

# Nowy minister, nowe nadzieje

Zbliżające się wielkimi krokami terminy realizacji zobowiązań Polski wobec UE, związane m.in. z zastrzonymi normami środowiskowymi, spędzają sen z powiek niejednemu przedsiębiorcy. Przed wybranym 17 listopada 2011 r. na stanowisko ministra środowiska Marcinem Korolcem stoi wiele wyzwań w zakresie prawa środowiskowego. Jakie są największe oczekiwania polskiego przemysłu wobec nowego ministra?



**Krzysztof Zborowski**  
prezes Elekrowni  
„Kozienice”,  
wiceprezes ENEA  
ds. wytwarzania

Przyznanie darmowych uprawnień CO<sub>2</sub> na trzeci okres rozliczeniowy, co jest kluczowym elementem dla funkcjonowania elektrowni systemowych po 2012 r., to jedno z ważniejszych zadań dla Ministerstwa Środowiska. Wśród priorytetów winno znaleźć się również zaniechanie działań legislacyjnych w zakresie planowanego wprowadzenia na lata 2012-2015 mechanizmu ustalającego limity masowe wraz z opłatą zastępczą za przekroczenie dopuszczalnego wskaźnika SO<sub>2</sub> i NO<sub>x</sub>. Ponadto sektor energetyczny oczekuje wdrożenia Przejściowego Planu Krajowego, który ma umożliwić odsunięcie w czasie konieczności dostosowania istniejących obiektów spalania w zakresie emisji SO<sub>2</sub>, NO<sub>x</sub> i pyłu do wymogów unijnych dyrektyw. Dla elektrowni „Kozienice” ważna jest szybka transpozycja do polskiego prawa dyrektywy 2008/98/WE w sprawie odpadów, a wraz z nią działań uznających glicerynę za produkt uboczny, który będzie można spalać bez obawy zaliczenia instalacji do grona spalarni odpadów.



**Robert Pochyluk**  
prezes Stowarzyszenia  
Polskie Forum ISO 14000,  
dyrektor serwisu  
eko-net.pl

Zmiana na stanowisku ministra środowiska z każdą nową kadencją rodzi nadzieję na poprawę funkcjonowania Ministerstwa jako instytucji. Na szcze-

gólną uwagę zasługuje kwestia konsultacji nowych aktów prawnych. Nie najlepszą praktyką jest prowadzenie ich w sposób z góry skazany na niewielką skuteczność. Niestety, często przybierają one charakter fasadowy, tj. eliminujący zarzuty, że się nie odbyły z jednoczesną minimalizacją szans na zebranie konstruktywnych opinii. Prawdopodobnie wynika to z przekonania pracowników Ministerstwa o słuszności własnych rozwiązań lub niechęci do pracochłonnego uwzględnienia szeregu, nierzadko wzajemnie się wykluczających, uwag. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być zastąpienie opiniowania bilateralnego (wysyłanie projektów aktów prawnych do wybranych organizacji) prowadzeniem konsultacji tak, aby każda z opiniujących instytucji mogła nie tylko wyrazić swoje zdanie, ale także wysłuchać stanowiska innych. Proces konsultacji powinien być traktowany nie jako „zło konieczne”, ale jako realna szansa na wyeliminowanie niewłaściwych rozwiązań. Zaangażowanie nowego ministra z pewnością przyczyniłoby się do doskonalenia w tym obszarze, do czego zobowiązuje rejestracja Ministerstwa w systemie EMAS.



**dr Adam Jabłoński**  
prezes Zarządu  
Europejskiego Forum  
Odpowiedzialności  
Ekologicznej Cert,  
wiceprezes Zarządu  
OTTIMA plus

Funkcjonowanie współczesnych firm wymaga innowacyjnego spojrzenia na biznes. Przedsiębiorcy są zobowiązani do uwzględniania regulacji prawnych odnoszących się m.in. do efektywności energetycznej, gospodarki odpadami i emisji CO<sub>2</sub>, które tworzy Ministerstwo Środowiska. Muszą oni zatem budować swoje modele biznesowe

z uwzględnieniem kryteriów ekologicznych na wszystkich poziomach zarządzania. Wyzwaniem dla Ministerstwa Środowiska jest wobec tego dopasowywanie kreowanych rozwiązań do potencjału przedsiębiorstw oraz przełożenie prawnych oczekiwań osób zainteresowanych środowiskiem naturalnym na efekty biznesowe. Musi następować ciągła korelacja pomiędzy oczekiwaniami rządu a przedsiębiorców. Symbioza ta może być realizowana przez wspólne rozumienie odpowiedzialności ekologicznej, która przyczyni się do wzrostu wartości przedsiębiorstw. Z kolei wśród urzędników powinna ona zapewnić ciągłość działań długoterminowych, związanych z ochroną środowiska.



**Jacek Szczepaniak**  
wiceprezes  
Denios

Starając się wyjść na przeciw wyzwaniom związanym z ochroną środowiska, przedsiębiorcy często borykają się z problemem związanym z brakiem odpowiednich regulacji w polskim systemie prawnym. Przykład stanowi zabezpieczenie przed wyciekami substancji, używanych w przemyśle. Istniejące znane na całym świecie proste rozwiązania, np. w postaci wanień wychwytowych, na których ustawia się pojemniki z niebezpiecznymi substancjami. Jednak pojemność wychwytu tych urządzeń w polskim prawie nie jest jednoznacznie określona. Nie są też znane zasady, wg których te wanny mają być wykonane. Prawo pozostaje w tyle za rozwojem techniki zabezpieczeń, a przedsiębiorca w niepewności. Ponadto procedury są tak zawiłe i długotrwałe, że nawet chcąc wykonać właści-